Nro XVII.

GAZETA NARODOWA
WILEŃSKA

W NIEDZIELĘ DNIA 29. CZERWCA ROKU 1794.

Virtus non territa monſtris.

Z Wilna dnia 29. Czerwca.

Rapport urzędowy Generała Leutenanta Jaſiń-ſkiego o potyczce pod Sołami na dniu 25. Junii z Moſkwą zaſzłey.

Wymaſzerowaliśmy dnia 25. Czerwca z Równego Pola do Oſzmiany, gdzie wſzyſtkie ſię wiadomości zgadzały, iż Korpus tylko Bemingxona i kilkaſet Ludzi od Korpusu Knorynga w Sołach i Narbutowſzczyznie znayduią ſię, które nie więcey jak 4000. Woyſka i Harmat 16. ſkładać mieli. — Z takową siłą można ſię było potykać, poſtanowił Generał Leutenant Jaſiński noc całą maſzerować, a ze dniem ich attakować nieſpodzianie. Znaleźliśmy las Zuprański przez który iść nam trzeba było nieoſadzony, co nam marſz ułatwiło i bylibyśmy zapewne awangardę Moſkiewſką z kilkaſet ludzi i 2. Armat tylko złożoną oderżneli od Korpusu i znieśli, gdyby Strzelce naſi ſtrzelaniem w Leſie jeſzcze Zuprańſkim niezaalarmowali Nieprzyjaciela, który tak ſpieſznie uſzedł z awangardą kilka razy ledwie z Harmat wyſtrzeliwſzy, iż prócz kilku zabitych, i jednego Granadyera wziętego w niewolę, inney nieprzyjacielowi klęſki zadać nie można było; O Godzinie 4 z rana ſtanęliśmy pod Narbutowſzczyzną na obozowiſku Awangardy nieprzyjacielſkiey, z Examinu wziętego Grenadyera dowiedzieliśmy ſię, iż Generał Major Żubow Kommenderuie Obozem nieprzyjacielſkim, o ſile zaś nie umiał żadney dokładney nam uczynić relacyi. — Wyjechał Generał Jaſiński rekognoſkować te położenie mieysca, wſzelak dokładnie uczynić niedozwoliło dla mnoſtwa krzakow, Borow, któremi ta okolica napełniona, doſtrzegł dwa obozy, jeden z tey ſtrony Soł, drugi większy za Rzeką Oſzmiańką zwaną, którego część tylko widzieć można było. Poſtanowił z Woyſkiem Liniowym i Artylleryą Bateryyną ten większy oboz attakować, a ex Generałowi Inſpektorowi Grabowſkiemu z 8mym Regimentem z Koſonierow złożonym, 200. Jazdy, i 2 armatami 3 funtowemi attakować zalecił, Oboz przed Sołami będący. Woyſko natychmiaſt przeſzło Rzekę, gdy nagle przyſzła wiadomość, iż Nieprzyjaciel w Sołach pryncypalną ſiłą Rzekę przeſzedł, idący do opanowania wzgórkow między nami a nim ſytuowanych, ta okoliczność przynagliła Generała Jaſińſkiego do zupełney odmiany planty ſwoiey. Woyſko Liniowe przeſzło wraz Rzekę, nazad opanowało wzgórki, i odważnym a ſporym krokiem maſzerowało na Soły. Regiment 7. uformował Flankę do Rzeki frontem, za którą Linia nieprzyjacielſka ſię okazała, wraz ſię rozpoczęła obuſtronna gęſta kanonada z wielkim awantażem naſzym, pozycya naſza była wyższa; Ogień Nieprzyjacielſki wcale bezſkuteczny, tym czaſem ciągle linia naſza poſuwała ſię na Soły, przed którą Nieprzyjaciel za Rzekę uſtąpił, oſadziwſzy Miaſto Jegrami i Bateryą dużych armat, z za Rzeki Nieprzyiaciel ciągle kanonował na Regiment 7my tak dalece bez ſkutku, że żadnego ani zabitego, ani rannego nie mieliśmy, prawe ſkrzydło naſze złożone z Pierwſzego Batalionu Trzeciego Regimentu pod Kommendą Podpułkownika Sztejentyna i Pierw: Batalionu Pierw: Regimentu pod Kommendą Rymińſkiego Pułkow: podſtąpili pod Miaſto, Baterya naſza lewego ſkrzydła pod Kommendą Michałowſkiego Porucz: demontowała Harmatę jedną Nieprzyiacielſką, Wawrzecki Vice-Brygadyer z prawego przeſzedł na lewe ſkrzydło, Eydziatowicz z Pułkiem Pierw: P. S. turnował Miaſteczko. — Wydał Generał rozkaz generalnego na Soły attaku, któremu Nieprzyjaciel zapobiegł zapaleniem Miaſta, tak ſię nagle ogień wzmogł, że ratować go było niepodobno. — Regiment 7. zaiął wraz pozycyą Nieprzyiaciela, a Baterya ſrzednia Hornowſkiego i prawego ſkrzydła Obywatela Kazimierza Sapiehy, tak razić zaczęli ſkutecznie Nieprzyjacielſką Linią za Rzeką, iż ta kilkaſet krokow cofnąć ſię muſiała. Jerzy Grabowſki w ów czas natarł kolumną ſwoią na Kozakow i Jegrow Moſkiewſkich, których aż do Lasu na lewym ſkrzydle Nieprzyiaciela położonym odparł. Lecz zapalenie Soł dało ſpoſobność Nieprzyiacielowi ſprowadzenia wielkiey ſiły na te ſwoie lewe ſkrzydło, a Bory i Lasy niedozwoliły nam doſtrzedź takowego zwrotu, jak kiedy już był ukończony z dwunaſto funtowych Harmat kilkokrotny wyſtrzał, tak naſzych Koſonierow świeżo zebranych zmieſzał, iż ani awansować oni ani cofać ſię nie potrafili; naywiększe uſiłowania Generała Grabowſkiego, Gucewicza Kommendanta Gwardyi Narodowey Wileń: Kapitanow Uzdowſkiego i Hayki, Batalionami kommenderuiących uporządkować ich nie zdołali, w tym wyſkoczyło na nich Karabinierow 2. Szwadrony i Jegrow kilkaset, odſtąpili wraz ſwych 2 Harmat i poſzli w rozſypkę. Generał Jaſiński doſtrzegłſzy tę porażkę, która Nam zwycięſtwo z rąk wyrywało, rozkazał Podpułkownikowi Grabowſkiemu z Batalionem 1m 7go Regimentu i ba-

teryą Obywatela Kazim: Sapiehy fpiefzyć na ratunek, pofzliśmy podwoionym krokiem w brod, przebyli Rzekę, nieprzyjaciel dawał do Nas ognia z Harmat bezfkutecznie. — Po przeyściu zaś Rzeki i uformowaniu Batalionow, nieprzyiaciel odważny na Kofonierow, lecz refpektuiący liniowe Woyfko w lasy fię cofnął. Podpułkownik Grabowfki widząc, że już tam rzeczy zoftał ukończone, tyle awanfował z Batalionem, ile potrzeba było do dania czasu Kofonierom i Jegrom zebrania fię i przeprawienia przez Rzekę, których reyteradę Batalionem fwoim okrywszy do pierwfzey fwey wrócił fię pozycyi. Trwała ta akcya godzin 5. ciągle, ftrata regularnego Woyfka w zabitych i rannych ledwie 15. wynofi, Kofonierow i Strzelcow brakuie ze dwieście, lecz część tego albo fię wróci, albo rozeydzie. Strata zaś nieprzyiaciela w zabitych i rannych niewątpliwie do kilkafet wynofi. Chełpić fię on może zabraniem Kofonierom dwóch Armat, my zaś otrzymaniem placu, i znaczney Nieprzyjaciela ftracie w ludziach. Generał miał bydź 1. u nich zabity, niewiemy zaś pewnie kto, taki był ftan rzeczy od godziny 5tey gdzie Nieprzyiaciel znowu awanfować zaczął trzema kolumnami, które w rozwiianiu fię okazały nam 6. do 7min tyfięcy Nieprzyjacielfkiego Woyfka, czy to że fukurs nowy nadfzedł, czy to że w akcyi część znaczna Nieprzyiaciela w Lasach ukryta była z tak licznym nieprzyiacielem potykać fię było niepodobno, ołobliwie gdyż konie nafze i ludzie 5. mil marfzem, 5. godzinną akcyą i poftem 24 godzinnym niewymównie znużeni byli, wydał więc Generał Jafińfki dyfpozycyą do reyterady dla ukrycia oney ftanął Podpułkownik Grabowfki z 7m Regimentem w tey famey pozycyi co z rana. Nieprzyiaciel nieodważył fię Rzekę kolumną przechodzić, lecz rozwinął fię i z dział fwoich bezfkuteczną lubo dość blifką rozpoczął kanonadę. Podpułkownik Grabowfki widząc jedną ich kolumnę mafzeruiącą Groblą od Miafteczka. — Drugą przed fobą rozwiniętą — Trzecią przeprawuiącą fię przez Rzekę dla wzięcia nam lewey Flanki pomafzerował na czarny Gościniec za Woyfkiem, któren nieprzyiaciel chciał opanować, ale gdzie go nafi uprzedzili. Tam przepuściwfzy Kofonierow piechotę, Baterye, za niemi fię zreyterował. Co fię wfzyftko w takim porządku cofnęło, że nieprzyiaciel ogniem tylko bezfkutecznym harmat fwoich ten porządek zamiefzać ufiłował. Major Eydziatowicz z Pułkiem fwoim i Strzelcami kommenderowany do okrycia reyteruiącey fię kolumny tak fię rozporządził, iż lubo od Strzelcow, Karabinierow i Kozakow, był ciągle przez więcey czwierć mile napaftowany, wfzelak żadney nie poniofł ftraty prócz koni kilka, którzy z zbytniego znużenia padły, po zachodzie Słońca ftaneliśmy w Sołobodce, gdzieśmy nocowali, że zaś ciągłe na tym gościncu fą lasy mafzerowaliśmy nazaiutrz do Szumfka, gdzie oboz rozbity zoftał. 6ciu Officyerow nieznayduie fię, którzy placowani byli to przy Kofonierach, to przy Strzelcach, nad innych żałowani powfzechnie, Kapitani Hayko, Uzdowfki i Jafińfki Brat Generała, których los nam niewiadomy. Strzelce nafi bardzo fię dobrze ftawili, celnie ftrzelali, i tym znaczną Nieprzyiacielowi uczynili fzkodę, 15. ich w Lefie z Kapitanem Przeftawfkim obfkoczeni od Jegrow i Kozakow Mofkiewfkich przez godzin 2. mężny dali odpór, a po odftąpieniu Jegrow mimo Kozakow fzczęśliwie ufzli, i do nas fię zwrócili, zaleca Generał Kommendantow Korpufowych, którzy rozkazy jego z wfzelką wypełniali przytomnością i przykładem byli Podkommendnym fwoim.

Dodatek do ogulnego Rapportu.

Oprócz tego ogólnego doniefienia, że wfzyscy Sztabs i Ober Officyerowie naywiększe zawfze i wfzędzie pokazywali dowody prawdziwego męftwa, które trudno tak wyrazić, jak fię widziało; Niektóre cytuią fię prywatne Anegdoty *1mo* X. Kazimierz Sapieha bywfzy Marfzałek Seymowy i Generał Art: podawfzy fię do fłużby Artyllery na Rangę Kapitana, kommenderował jedną Bateryą z 4. fztuk Armat, która barzo mężnie i fkutecznie w całey akcyi czynną była. W ogule Artyllerya cała podług zwyczaiu fwego mężnie fię ftawiła. *2do.* Józef Jafińfki Kapit: Strzelcow, gdy koło od Armaty fpadło, a Strzelce od niey byli odparci raniony będąc fam jeden do iey brouienia fkoczył, otoczony od Karabinierow z ufzanowaniem męftwu w arefzt zaprowadzony. *3tio.* Strzelcy pod Kommendą Majora Grabińfkiego idąc w pomoc Dywizyi Generała Grabowfkiego z niewymowną prędkością przez Rzeczkę po pierfi głęboką przebrneli, i barzo śmiało i długo odpierali Jegrow od Karabinierow. Ciż fami w liczbie do 20. z Kapitanem Pułku 8 Przecławfkim opanowawfzy mały Gaik więcey dwuch godzin przyftępu do niego bronili, nakoniec tegoż Kapitana otoczywszy z nim wszyscy wyreyterowali fię. *4to* Regimentu 8. który w przefzłey Kampanii naywięcey pracował, a potym Mofkwie zaprzedany, wfzyscy prawie Officyerowie porzuciwfzy fłużbę dla przymusu do przyfięgi Mofkwie pościągali fię na odgłos potrzeby Kraiu, i prowadząc tak Kofonierow jak Strzelcow, nie excypuiąc jednego, każdy zarabia na ofobiftą zaletę. *5to.* Regimentu 7. Batalion 1. z Podpułkownikiem Grabowfkim, Majorem Suchodolcem w brod przez rzeczkę tym famym krokiem jak na placu po pas w wodzie maszerował. *6to.* Mężny Major Eydziatowicz, jak w każdey okazyi przytomny i śmiały, tak zaflaniaiąc reyteradę naszą pokazał Nieprzyiacielowi ten porządek Kawaleryi Polfkiey, którego on znać, że fię nigdy niefpodziewał, bo z znadzwyczayną natarczywością attakować ufiłował. *7mo.* Wielu jeft rannych Strzelcow, których nie można wypędzić do Wilna dla kuracyi, mówią że oni fię fami wykuruią, a dalekiemi od Nieprzyiaciela bydź nie chcą. — Późniey doniefie fię wiele innych pięknych akcyi, których pewność dotąd nie dowiedziona, tak jak tych co fię wymieniły, to pewna że ile mamy Officyerow, tyle mężnych ludzi, ale ich mamy za mało do prowadzenia ludu jefzcze z ogniem niedość ofwoionego.

P. S. Strata nafza coraz jeft mnieyfza, a to pewna że nieprzyiaciel niefkończenie ią ma większą. Jefzcze niewiadomy les Mężnego Kapitana Uzdowfkiego. —

Wydział Skarbowy w Deputacyi Centralney W. X. Litt: pod Naczelnictwem
TADEUSZA KOSCIUSZKI.

Przywodząc do Exekucyi Uchwałę Rady Naywyżfzey Narodowey względem Poboru

generalnego na wzór Krakowskiego, i Uniwersał Wydziału Skarbowego w Radzie Naywyższey, pod dniem dwunastym Junii, Anni Current: wyszły; niewidzi potrzeby czynienia wam Obywatele pobudek, gdy sami znacie, jak w czasie teraz dla Oyczyzny naszey nieszczęśliwym, wiele potrzeba Ratunku, aby ją z ostatniey wydźwignąć zguby, oswobodzić od nieprzyjacioł Ziemię, i uczynić ją wolną od tyranii, każdy teraz czuje zapewne, że dla tych srogich widoków, potrzeba, choćby większą część oddać, aby resztę zachować, bo cóż po majątku, a nawet życiu wolnemu Człowiekowi, kiedy ma zostać na zawsze pod jarzmem ucisku i nayokrutnieyszey niewoli.—

Stosowne zatym do Uniwersału Wydziału Skarbowego w Naywyższey Radzie, i zawartych w nim Prawideł, następne Wydział Skarbowy w Deputacyi Centralney wydaje Urządzenia.—

Podatki wszystkie Taryffowe tak w Ratach zwyczaynych płacić się winne, jakoteż Pobor Generalny na wzór Krakowskiego będą odtąd wnoszone do Exaktorów Powiatowych przez wydział Skarbowy determinować się mianych, którzy zawsze przy Kommissyach Porządkowych w każdym Powiecie znaydować się będą.

Na wszystkie Podatki wydawane będą odtąd kwity drukowane, które Kancellarya przed każdą Ratą do Exaktorów Powiatowych przesyłać będzie.

Pobor Generalny wedle Uniwersału Wydziału Skarbowego w Radzie Naywyższey to jest: od dnia 10 Julii do dnia 10 Sierpnia Anni Current: wniesionym bydź powinien.—

Taryffy do takowego Poboru Kommissye Porządkowe respective swego Powiatu sporządzić obowiązane będą, a to wedle Schemy która się przyłącza sub Litera A.

Te Taryffy wyciągane będą z Protokułów Ofiarowych każdego Wwdztwa lub Powiatu w Roku 1789. przez Kommissye Podatkowe sporządzonych, w których Intrata każdych Dóbr i każdego folwarku zapisywana będzie Prawidłem do oznaczenia Poboru.—

Wszystkie zaś małe Possessye, które sta złotych niemają intraty, obowiązane będą takową roczną Ofiarę zapłacić, jaka w Protokule Ofiarowym zapisana znayduje się. Inne zaś Possessye Szlacheckie niezaciągnione do Protokułu, Podymne roczne opłacą.

Gdyby zaś Taryffa Poboru Generalnego jak nayprędzey i przed terminem dziesiątego Julii sporządzoną bydź mogła, Wydział Skarbowy ułatwiaiąc trudność w prędkim zapisywaniu Procentów, przesyła Tabelki Arytmetyczne sub litera B jedynie na zapisywanie Procentów Poborowych sporządzone: których użycie, pewność i nieomylność w zapisywaniu Procentow uczyni, i robotę w pośpieszeniu Taryff ułatwi.— Takowe Taryffy z podpisami swojemi Kommissye Porządkowe Exaktorom respective swoich Powiatów za Rewersami oddadzą; na Pogłówne zaś i Kwartę Kancellarya Wydziału Skarbowego Taryffy sporządzić i przesłać obowiązaną będzie.—

Gdy zaś w niektórych Powiatach Obywatele przy Powstaniu Narodu zebrani, tenże Pobor Generalny na wzór Krakowskiego exekwowali, Inne zaś Województwa i Powiaty stosownie do Uchwały Rady przeszłey Litewskiey, Pobor w złożeniu Podatków Ofiary roczney, Kwarty pułroczney, i Pogłownego Żydowskiego złożyli; Uniwersał zaś Wydziału Skarbowego w Radzie Nayważszey, Pobor takowy chce mieć w kwitach] Drukowanych zamieniony i z tego powodu, obowiązani będą Exaktorowie Powiatowi, Regestr birczy przy odbieraniu Podatków utrzymywać wedle Schemy, która przy ninieyszym Uniwersale przyłącza się sub litera C.

Pobor na wzór Krakowskiego wybrany zamieniony będzie kwitem drukowanym: Podatki zaś wedle Uchwały Rady Litewskiey, jako to, Ofiara roczna Dziesiątego Grosza, od należności Poboru Generalnego na wzór Krakowskiego z Dóbr Ziemskich i Duchownych: Kwarta jedna, od trzech Kwart, sa Pogłówne od Pogłównego potrącone; a co po potrąceniu zostanie, to odebrane i zapisane do Taryffy Birczey będzie.—

A gdzieby Rata Juniowa w Podatkach zwyczaynych półrocznych wniesioną nie była, przeto uwiadamia się Publiczność: iż takowa Rata Juniowa czyli Podatki Pułroczne. Ofiary Dziesiątego grosza i Półprocentu z Dóbr Pojezuickich zapłaconemi od dnia 10. Julii do dnia 10. Sierpnia do Skarbu bydź powinne, które JJ. Panowie Exaktorowie odbierać, a nieoddane na Delatę wydać wespoł z Poborem Generalnym obowiązanemi będą. Półpodymne zaś z Miast drugiey i trzeciey Klassy, ponieważ wedle Uchwały Litew. całorocznie do wniesienia przeznaczonemi zostały; zaczym od zapłacenia Raty Juniowey wolnemi zostaią.

Na ostatek Rachunki i Raporta z Poboru Uchwały Litewskiey przez Kommissye Porządkowe exekwowaney, oraz Delatę z nieopłaconego Podatku przesłać jak nayprędzey też Kommissye obowiązuje; ostrzegaiąc, iż kto tych Podatków z Uchwały Litewskiey nieopłacił, ten Pobor Generalny na wzór Krakowskiego całkowity wniesie, i dla tego JJ. Panowie Exaktorowie kwity od Obywatelów z Uchwały Litewskiey przyymować i zachować, a po obrachowaniu się co do Poboru Generalnego na wzajem drukowane wydawać obowiązani będą.

Który to Uniwersał, aby niezawodnie każdego doszedł wiadomości, ony rozdrukować, i do Kommissyów Porządkowych rozesłać w celu Publikaty Kancellaryi swojey zaleca.— Dan w Wilnie na Sessyi Wydziału Skarbowego w Deputacyi Centralney W. Xstwa Litt: Roku 1794. Miesiąca Czerwca 24: Dnia.

Dalszy ciąg z Dziennika Czynności Deputacyi Centralney W. X. Lit:

Dnia 24. Junii. Deputacya Centralna W. X. Lit: na Memoryał JP. Eysymonta w Imieniu J. Pani Tańskiey względem dostarczonych z Dóbr jey do Kommissyi Porząd-

kowey Mereckiey Rekrutów podany odpowiedzała.

Żądania JPP. Sulewicza Sulimanowicza i Alexandra Wiosnowskiego Memoryałami objęte do Obywatela Generała Wielhorskiego po rezolucyą odesłała.

Obywatelowi Mackiewiczowi Majorowi w rzeczy dostarczenia Rekrutow z Kommissyi Porządkowey Mereckiey dla Korpusu Artyleryi Lit: do Generała Wielhorskiego udać się determinowała.

Na różne Rekwizyta wydziału potrzeb woyskowych summę Złł: 39.380 wypłacić zaleciła.

Stosując wszystkie postępowania swoje do Urządzeń Naywyższey Rady delegowała do Wwdztwa Wileń: Obywatela Tadeusza Mordasa z obowiązkiem wykonania Instrukcyi Delegowanym przepisaney.

Dnia 25 Junii Dopełniwszy w dniu 18. præsent: nominacyi Osob do zasiadania w Kommissyi Porządkowey Wwdztwa Wileń: przystąpiła koleją do przeznaczenia Osob dla Kommissyow Porządkowych innych Wdztw i Powiatow, jako to: do *PTTU OSZMIAN:* Obywatelow Kazimierza Kociełła, Stefana Sulistrowskiego, Jozefa Zabłockiego, Szczepanowicza Pisarza Aktowego, Jakuba Umiastowskiego, Stanisława Kossackiego, Antoniego Czyża i Jozefa Szczyta. z *Miasta*, Pasznika, Kuniskiego, Kulikowskiego, Jodkę, Gazewicza, Antoniego Sadowskiego, Chodorowicza i Czekanowskiego. z *Duchowieństwa* JXX Staniszewskiego Dziekana, Lubańskiego Szablowińskiego, Leszniewskiego, Stefana Kołysza, *wyznania Ewangelickiego* Kaznodzieję Zuprańskiego, a *do Sądow Kryminalnych* Marcina Supińskiego, Andrzeja Zabłockiego, Ważyńskiego Szambelana Adama Przeciszewskiego Stanisława Poźniaka, Nornickiego Sędziego, Samuela Korsaka, Jgnacego Zabę, Jgnacego Sławińskiego i Adama Kaczanowskiego. z *Miasta* Piotrowicza i Hryniewicza, na Delegowanego zaś Dozorcę do wykonania od Naywyższey Rady przepisaney Instrukcyi Obywatela Jankowskiego nominowała. *Do PTTU LIDZKIEGO* Michała Tukałłę, Jozefa Alexandrowicza, Alexandra Szumkowskiego, Marcina Umiastowskiego, Tomasza Wilkańca, Jgnacego Kostrowickiego, Mateusza Głuszyńskiego, Tadeusza Pawłowskiego. z *Miasta* Dominika Szalewicza, Kazimierza Moskalewicza, Bartłomieja Zdanowicza, Franciszka Maszewskiego, Jana Habichta. Tadeusza Fojarskiego, Jgnacego Swiderskiego, Jgnacego Radziwanowskiego. z *Duchowieństwa* JXX. Franciszka Wysockiego, Jana Daukszę, Jozefa Rybickiego, Kruszewskiego Rektora Lidzkiego S P z *wyznania Ewangelickiego* X. Jakuba Reczyńskiego Kaznodzieję. *Do Sądów Kryminalnych* Antoniego Alexandrowicza, Augusta Szemiotta, Piotra Hubarewicza, Jozefa Stypałkowskiego, Jana Skindera, Jgnacego Jocza, Stefana Adamowicza, Jozefa Siekluckiego, Franciszka Pileckiego, Michała Paszkiewicza, Tomasza Grzymałłę. z *Miasta* Jozefa Pajewskiego, na Delegowanego Dozorcę dla wykonania Instrukcyi od Naywyższey Rady przepisaney JP. Dominika Narbutta Woyskiego Lidz: przeznaczyła. *Do PTTU EYSZYSKIEGO* Stanisł: Gzowskiego Tadeusza Puciłowskiego, Jozefa Turskiego, Teodora Kopyskiego, Matusewicza, Jozef Alexandrowicza, Mikołaja Siedlikowskiego, i Adama Kołłucia, Ze zaś z właścicielow Mieyskich Deputacya Ninieysza trzy tylko Osoby Grenfelta, Piotra Woysiata, i Stefana Lipińskiego, ma sobie na Liście nadesłane, przeto pomienione Osoby do składu Kommissyi Porządkowey Pttu Eyszyskiego zanominowawszy, na uzupełnienie niedostarczającey z Właścicielow Mieyskich liczby Osob pięciu Deputacya Centralna W. X. Lit: JPP. Adama Kamieńskiego, Jana Korsaka, Stanisława Borodzicza, Tymoteusza Pileckiego, i Dominika Jundziłłę do Urzędowania w teyże Kommissyi Pttu Eyszyskiego, na mieysce właścicielow Mieyskich wezwała. z *Duchowieństwa* zaś JXX Michała Borowskiego, Wołczackiego, Olszewskiego, Zabłockiego, Walewicza i X. Grzegorza Rodziewicza. *Do Sądow Kryminalnych tegoż Pttu* Jana Romera, Stanisława Marcinkiewicza, Adama Turskiego, Wincentego Jankowskiego, Onufrego Mrokowskiego, Marcina Krahelskiego, Dominika Szemiotta, Fulgentego Jocza, Bartłomieja Jundziłła, Mikołaja Szostaka, Jgnacego Dzieżyca, Jozefa Noniewicza, zaś na Delegowanego Pttu Eyszyskiego Dozorcę. Obywatela Fulgentego Kamieńskiego Podkomorzego Eyszyskiego Deputacya przeznaczyła, *Do PTTU BRASŁAWSKIEGO* Obywatelow Jozefa Rudomina, Jozefa Czarnockiego, Tadeusza Mirskiego, Jozefa Bielikowicza, Jana Łaskowicza, Michała Burego, Jozefa Słowińskiego, Wawrzeckiego Kraycczego, Dominika Kamieńskiego, Jozefa Mazurkiewicza, Jakuba Pałaszewskiego, z *Miasta* Obywateli Jgnacego Sadłuckiego, Stefanowicza, Stanisława Hościłę, Tomasza Kirkiełewicza, i Marcina Sielickiego, z *Duchownych* JXX Piotra Toczyłowskiego Plebana Brasł: Wyrwicza, Łastowskiego, Cezarego Nowohońskiego Superiora Bazylian: Kaznickiego Koadjutora Plebanii Jeziorowskiey. *Do Sądow Kryminalnych* Karola Masłowskiego, Ludwika Zahorskiego, Jakuba Podbereskiego, Jozefa Burego, Wincentego Biegańskiego, Floryana Kwintę, Franciszka Kiborta, i Augusta Giedroycia, z *Miasta* Tadeusza Michniewicza, Adama Aleszkiewicza, Franciszka Juniewicza, i Jana Sielickiego, a na Delegowanego do Powiatu tego Dozorcę dla wykonywania Instrukcyi od Rady przepisaney Obywatela Benedykta Wawrzeckiego Deputacya nominowała.

Dalszy ciąg Ofiar.

Helena Sławińska łańcuszek srebrny od Sznurowki i dwa rzędy kołek od teyże — Jozef Strzemecki ładownicę srebrną pozłacaną i trzy sztuki srebrne pozłacane z oprawy od Kulbaki. — Jan Zyzyngier Kadet Regimentu 7go cały swóy zapas oszczędnością z gaży zebrany Złł: 298. A gdy mu radzono aby sobie raczey tę sumkę na przypadek zatrzymał; „ Żaden mię rzecze przypa„ dek biednym nie zrobi, kiedy doczekam „ szczęścia moiey Oyczyzny. „ *Godne pamięci i naśladowania zdanie.* — Gorski Cześnik Koni 2 Karabinow 2 i Pałasze 2. — Białobrzeska Majorowa Prochu pul baryłki — Justyn Uliński człeka umundurowanego z Koniem i Bronią. — Opacki Kadet Ołow w kawałkach. — Narkiewicz człeka umundurowanego z Koniem i amunicyą, oraz na lennng Złł: 180. — Obywatel bezimienny Prochu baryłek 3.

Nro XVII.

DODATEK
DO
GAZETY NARODOWEY
WILEŃSKIEY.

W NIEDZIELĘ DNIA 29. CZERWCA ROKU 1794.

Z Wilna dnia 29. Czerwca.

Z Rapportow od Granic Kurlandzkich pokazuje ſię, że Moſkale uſtąpili zupełnie ze Zmudzi i z Upitſkiego. Pod Zagorami tylko na ſamey granicy, nie wielki ich oboz pozoſtał. Wſzyſcy pociągnęli do Jnflant, dla tego, że od *neutralności zbroyney* tylko ſię jeden krok czyni do *jawney woyny*, zwłaſzcza po odkryciu planty Armfelta. Są którzy upewniają, że na Odnodze Ryſkiey 21. Junii mocną kanonadę ſłyſzeli. Jeżeli ona nie jeſt podobna tey, którą tu w Wilnie po upałach w zaprzeſzłą ſobotę ſłyſzano, możemy ſię ważnieyſzych rzeczy ſpodziewać.

Rapport trzeci Narodowi Polſkiemu.

TADEUSZ KOSCIUSZKO Naywyżſzy Naczelnik Siły Zbroyney Narodowey.

Wierny przyrzeczeniu mojemu, wierny prawdzie i uſzanowaniu, które ci winienem Narodzie, dobre i złe wypadki powſtania twojego wiernie ci donoſzę. — Zdradzałbym cię, gdybym taił czy pomyślności, czy klęſki twoje. Oboje jeſt konieczne w kolei rzeczy ludzkich. W pierwſzych uwielbiay potężne Boga Ramie, w drugich podwoy dzielności, męſtwo, i uſiłowania twoje.

Od dnia otrzymanego zwycięſtwa pod Racławicami przez woyſko Rzpltey, nieprzyjaciel unikał bitwy, i oprócz drobnych z tylnemi jego Strażami utarczek, nigdy go dóyść dogodnie chęci attakowania nie można było. Szukając ciągle kolumny Generała Deniſſowa, zmocnioney już Kommendą Hruſzczowa, i innemi dawnieyſzych rozſypek cząſtkami, ſtanąłem pod Połańcem, wtedy, kiedy jeſzcze Korpus Generała Majora Grochowſkiego Wiſły nie przeſzedł. Nieprzejaciel zbliżaniem ſię korpuſu tego ſpłoſzony, przyſzedł pod Połaniec, zoſtawiwſzy małą cząſtkę na bronienie przeprawy Grochowſkiemu. Przez dni kilka będąc na przeciw ſiebie, nieprzyjaciel w codziennych utarczkach zawſze z korzyścią naſzych, utracił więcey ſta ludzi. Gdyby trudności w przeprawie, które Generał Grochowſki nakoniec zręcznością zwyciężył, mogły były nie ſpóźnić zbliżenia ſię jego w lewy bok nieprzyjacielowi, z pewnością powiedzieć można, że znieſienie zupełne tey kolumny byłoby nowym męſtwa wolnego ludu dowodem. Lecz kiedy Generał Grochowſki pod Rachowem przeprawił ſię, w tedy nieprzyjaciel w nocy z poſpiechem uſzedł laſami z pozycyi ſwojey. Szliśmy zawſze za nim, dochodziły nas wiadomości, że do granicy Pruſkiey dąży, i że tam puścić go Pruſacy nie życzyli ſobie; wtedy przymuſić go do potyczki ſpodziewaliśmy ſię. Przyſzedłſzy za Sieńſko pod wieś Rawkę, zobaczyliśmy Oboz nieprzyjacielſki pod Szczekocinami, i przednie ſtraże jego daleko od Obozu poſunięte, miały z naſzemi do czynienia. Przepędzone zwinęły ſię do Korpuſu ſwojego, wzięliśmy im wtedy Officyera Kozackiego, który nam potwierdził wiadomości naſze o liczbie Moſkalów. W porządku więc Batalii uformowani, poſunęliśmy ſię do attaku. Bliſki wieczor i błota, które nas od nieprzyjaciela dzieliły, niepozwoliły nam w ten dzień póyść w proſt na niego, cofnęliśmy ſię zatym na mieyſce Obozu; nieprzyjaciel ſtał całą noc pod bronią, my w naymilſzey nadziei zwycięſtwa czekaliśmy niecierpliwie poranku. Dnia 6 Czerwca, wróciły ſię Flankiery Kozackie około godziny 10. na mieyſce wczorayſze, i zaczęli z naſzemi utarczkę, wkrótce znać dano, że nieprzyjaciel namioty zebrał, Korpus ſwóy ruſzył, i że w prawo i lewo omijając błota, ku nam awanſuje. Poſtrzegliśmy w tedy, że nie z ſamemi Moſkalami mieliśmy do czynienia, albowiem prawę ſkrzydło nieprzyjacielſkie było złożone z woyſka Pruſkiego, które, jak wſzyſtko dowodzi, z Zarnowca w nocy przybyło. Na tym ſkrzydle zaczął ſię attak, zdaleka ogień z wielkiego kalibru Armat ſypano na linije naſze, któremu Baterya na lewym ſkrzydle odpowiadała z naywiękſzym ſkutkiem. 24ro funtowe Armaty Pruſkie, długo nas przenoſiły, naſze nie miały próżnego wyſtrzału; w krótce zaczął ſię ogień ogromny ze wſzyſtkich ſtron, który dowodził wielką liczbę i wielkich Dział nieprzyjacielſkich. Poſtępował nieprzyjaciel poprzedzanym rzęſiſtym ogniem, po którego dwugodzinnym wytrzymaniu, poſzliśmy pierwſi do attaku, wtedy Regiment drugi z naywiękſzą odwagą zmieſzał Infanteryą Pruſką, wpadł na Armaty, jednę z nich ſkutecznie zagwoździł, kilka zaś, nie mając gwoździ, piaſkiem zaſypać uſiłował, a ubiwſzy znacznie nieprzyjaciela, cofnąć ſię przecież muſiał, bo śmierć Generałow Grochowſkiego i Wodzickiego, łechcywość nie oſwojonego z ogniem w niektórych Batalionach Zołnierza, niektórych Subalternów nieprzytomność, a śmiem powiedzieć, i zadziwienie znalezienia ſię w Batalii naprzeciwko nieſpodziewanym Prułakom, wprawiło w zamieſzanie naſzych, przeſzkodziło poparciu Batalionow awanſujących, i dało czas nieprzyjacielowi wzmocnić ſię, drugą ſwą linią dotąd w akcyi nie będącą. Nie dość było na tym, że z Batalionem Koſſynierow Pułkownik Krzycki, dwakroć awanſował do attaku, i że Regiment pierwſzy, godny dawnego ſwego Kommen-

danta odważnego Generała Grochowſkiego, w 2giey już Kampanii, dzielnie i z niewzruſzoną ſtałością w każdey okazyi znayduiący ſię, i w tey do oſtatniego znoſił przewyżſzającą ſiłę wzwyż wymienione przyczyny, nie dały uſkutecznić generalnego nieprzyjacielowi oparcia ſię, i ten obrót zaczętey dzielnie i odważnie akcyi, przymuſił nas do coſnienia ſię z placu, i porządnego uchronienia odurzonych, nieſpodziewanym wydarciem ſobie zwycięſtwa żołnierzy. Godne jeſt wſpomnienia męſtwo Regimentu pierwſzego, który tak w Officyerach, jako i Zołnierzach, nay więcey ucierpiał; przykładem bydź powinni jedni i drudzy całemu Rzpltey Woyſku, jak należy w obronie Oyczyzny, pilnować naznaczonego ſobie mieyſca. Odwaga Ponińſkiego Generała, oraz przytomność w zręcznym zaſłonieniu Retyrady, Generałow Kamińſkiego i Sanguſzki godne ſą niemniey wiadomości Publiczney. Wielu innych dało męſtwa i gorliwości dowody. Są ludzie cnotliwi i odważni, ale do zbawienia Narodu potrzeba, aby takiemi byli wſzyſcy! Wſpominę tu Sierżanta Regimentu drugiego imieniem Franciſzka Deryſarza, który mając obydwie nogi od kuli armatney urwane: wołał jeſzcze na ſwoich. *Bracia! brońcie Oyczyzny! śmiało brońcie! zwyciężycie!* Strata naſzych z ranionemi, do 1 000 ludzi wynoſi, 8 ſztuk nam armat zabrano. Lecz gdyby nieprzyjaciele naſi. tak jak my ſzczeremi bydź umieli, przyznaćby muſieli zapewne, że drogo tę korzyść zapłacili. Dezerterowie Pruſcy i naſi ludzie, mówią o śmierci dwóch Generałow, ſzczególniey o śmierci Xcia Wirtęrberſkiego, i znaczney liczbie Officyerow Pruſkich. Pewnieyſza jeſt śmierć Generała Deniſſow, o którey z wſzelkiemi ſzczegułami upewniają nas z różnych ſtron jednoſtaynie. Kommenderował przeciwko nam Generał Szweryn. Krolewic znaydował ſię w akcyi, ſam Król nazajutrz był w Obozie Moſkiewſkim. Narodzie! Pierwſza to jeſt ſtałości ducha twojego proba, pierwſzy dzień twego powſtania, w którym ci ſię zaſmucić, ale nie przerażać wolno. Poprawią ſię winni twey ſzkodzie w naypierwſzey okazyi, a ci co w ſwojey odwadze, nigdy cię nie zawiedli, zemścić ſię pragną momentalney twey niepomyślności. Byłżebyś godnym wolności i ſamowładztwa, gdybyś odmian loſu znoſić nie umiał? Podłe i nikczemne wyrodki twoje, zechcą korzyſtać z tego momentu, aby cię trwożyć, ale oni ſię z zwycięſtw twoich ſmucą, udając radość, a z klęſk twych ſię cieſzą, udając ſmutek.

Narodzie! Ziemia twoja będzie wolną, niech tylko duch twóy wyżſzym nad wſzyſtko będzie. Nie żałuy ſię, abyś żałowanym lub pogardzonym nie był. — Dan w Obozie pod Kielcami dnia 9. Mca Czerwca R 1794.

Uſtanowienie Zaręczeń Skarbowych.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA.

Chcąc nagłym i wielorakim potrzebom z obrony Wolności i Ziemi Oyczyſtey wynikającym zadoſyć uczynić, a oraz zawdzięczyć i zabeſpieczyć gorliwość Obywatelów, żądających Produkta nad potrzebę mieyſcową poſiadane Rządowi uſtępować, ſtanowi: iż dopóki Monety Krajowey doſtatecznie nie pomnoży, Wydział Skarbowy za rekwizycyami innych Wydziałow podpiſanemi przez Prezydującego, i przynaymniey jednego Zaſtępcę na ſummy należące Obywatelom za przyſtawiane Produkta i wſzelkie potrzeby, wydawać ma zaręczenia Skarbowe, które przez Prezydującego, i przynamniey jednego Zaſtępcę tego Wydziału równie podpiſywane będą, i o których wydanych liczbie, co tydzień Prezydujący Wydziału Skarbowego Radzie donieſie. Takowe zaręczenia Skarbowe (które niemnieyſze jednak bydź mogą, jak na ſummę 3 000 Złł:) mieć będą walor i kurs Monety Krajowey, za przekazaniem ich podpiſanym przez każdego Właściciela, tudzież w opłatach Podatkowych, Poborowych i w przyſzłym kupnie Dóbr Narodowych przyymowane zoſtaną; a za pomnożeniem Monety Krajowey w Kaſſach i Exakcyach Skarbowych, każdego czaſu nieodwłócznie na nią wymieniane będą z procentem czterech od ſta na rok, który od czaſu wydania zaręczeń, aż do zwrócenia ich do Skarbu w proporcyą czaſu rachowany, i Właścicielowi zaręczenia bonifikowany bydź ma.

Dan w Warſzawie na Seſſyi Rady dnia 14. Mca Czerwca 1794 R.

Ignacy Potocki Prezydujący. mpr:

Uniwerſał, ſtanowiący ſpoſob używania Zaręczeń Skarbowych.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA.

Uſtanowiwſzy Zaręczenia Skarbowe, dla prędſzego załatwienia Rekwizycyi pieniężnych od Wydziałow żywności i potrzeb woyſkowych, do Wydziału Skarbowego wydawać ſię mających; naſtępujący ſpoſob poſtępowania między Wydziałem Skarbowym, a innemi Wydziałami urządza.

1mo: Rada wydawać będzie Wydziałom aſſygnacye numerowane, na ſummy ryczałtowe z wyſzczegulnieniem, ile tey ſummy w gotowiźnie, a ile w Zaręczeniach Skarb: bydź ma podług tego opiſu. Wydział Skarbowy wyda za kwitami Wydziału Zywności w gotowiźnie ſummę 100 000 a za Rekwizycyami tegoż Wydziału w Zaręczeniach Skarbowych Summę 400,000. Złotych.

2do: Taką aſſygnacyą odebrawſzy Wydział Skarbowy, będzie ſzczegulne na nią ſummy wydawał, do Kaſſy Wydziału Zywności za kwitami Prezydującego, co do gotowizny, podług tego kwitu.

Wydział Skarbowy według aſſygnacyi Rady dnia NN. daney, wypłaci do Kaſſy Wydziału Zywności ſummę NN w gotowiźnie.

Podpis Prezydującego.

Niżey na odebraną ſummę podpis Kaſſyera Wydziałowego.

3tio: Równie ſzczególne ſummy Wydział Skarbowy wydawać będzie za Rekwizycyami Wydziału Zywności w Zaręczeniach Skarbowych, których forma przyłączona *Sub Litera A.*

4to: Wydział Zywności, przy Rekwizycyi ſwojey oddzielnie z wydanego Zaręczenia, Wydział Skarbowy zakwituje, Obywatel za odebraniem Zaręczenia Skarbowego, odda Wydziałowi Skarbowemu Kwit Wydziału Zywności, taki:

Wydział Zywności. daje niniejſzy kwit Wydziałowi Skarbowemu; jako odebrał od

niego ſummę N dla Obywatela N. w Zaręczeniu Skarbowym

Podpis Prezydującego.

Na takowym Zaręczeniu oſobno Rekwizycya i Wydziału Zywności, a oſobno wydania od Wydziału Skarbowego zanumerowane będą.

Nro zmo A. Wzór Zaręczenia Skarbowego.

Stoſownie do Aſſygnacyi przez Radę Naywyżſzą Narodową dnia N. Wydziałowi NN. *Sub Numero* N. daney, Wydział Skarbowy wyda Obywatelowi NN Zaręczenie Skarbowe na ſummę NN z którey odebraney niżey podpiſani Skarb Narodowy zakwitują. Dan na Seſſyi Wydziałowey NN

Podpiſy Prezydującego i Zaſtępcy.

Zaręczenie według liczby tych które Wydział Skarbowy już wydał.

Odebrawſzy powyżſzą Rekwizycyą Wydziału N Wydział Skarbowy daje Obywatelowi N. ninieyſze zaręczenie Skarbowe, na ſummę N które za przekazaniem podpiſanym przez właściciela walor i kurs monety Krajowey mieć będzie, tudzież w opłatach podatkowych. Poborowych i w przyſzłym kupnie Dóbr Narodowych przyięte, lub w Kaſſach, Komorach, i Exakcyach wſzelkich Krajowych, za pomnożeniem monety Krajowey na tę zamienione zoſtanie, z procentem czterech od ſta na Rok, który od daty ninieyſzego Zaręczenia, aż do zwrócenia onegoż do Skarbu, w proporcyą czaſu rachowany i właścicielowi bonifikowany będzie.

Podpis Przezydującego i Zaſtępcy Wydziału Skarbowego.

PRZEKAZANIA.

Przekazuje ninieyſze Zaręczenie Skarbowe Obywatelowi NN.

Podpis Właściciela.

Dan w Warſzawie na Seſſyi Rady Narodowey dnia 15 Mca Czerwca 1794 R.

Ignacy Potocki Prezydujący.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Z Królewca dnia 18. Czerwca.

Rząd tuteyſzy zalecił Kupcom doſtarczenie wſzelkiego rodzaju Zboża *na kredyt* do Magazynow Królewſkich. Wymawiali ſię Kupcy jak mogli, w reſzcie do ſamego Króla z remonſtracyą na tę uciążliwość poſłali; żaląc ſię na rozpoczętą woynę z Polſką, którey ſkutkiem jeſt upadek handlu tego Miaſta, dla przerwaney kommunikacyi z obfitym zrzódłem. Wielka oſzczędność naſzego Króla! że gdy mocą świeżo zawartego Traktatu, za każdy prawie krok miliony zyſkuje, nie ſądzi jednak za rzecz potrzebną gotowemi pieniędzmi żywność opłacać. Woyſka ſtąd po naywiękſzey części powyciągały na Francuzow i na granice Wielkopolſkie. Nazywają je *Pruſami południowemi*. ale ſię dotąd bardzo rzadki do nowości tego nazwiſka przyzwyczaili. Wywozu żelaza do Polſki ſurowo zakazano.

Z Londynu 3 Czerwca.

W przeſzły Piątek 30. Maja Xże *Bedford* w Izbie wyżſzey, a *Fox* w niżſzy wnoſili Projekt pokoju z Francyą. Obydwu propozycye w jedney i drugiey Izbie więkſzością głoſow odrzucone zoſtały. Powodem wnoſzonego przez nich projektu było, że *ponieważ Angla z Aliantami ſwojemi niemoze dołąd pokonać Francuzow. a Król Jmć nie raz ſię oświadczył że w wewnętrzne interessa Francyi mieſzać ſię niezechce, zdaie ſię więc bydź powinnością Ministrow podadź Francuzom ſprawiedliwe kondycye Pokoju; i Król Jmć dobrzeby uczynił gdyby wyraźną i publiczną ſwych zamiarow ogłoſił deklaracyą. Jak prędko bowiem nie jeſt jego zamiarem mieſzać ſię do rządu Francyi, więc jawna Deklaracya poſpieſzyłaby w tey mierze Negocyacya z temi Oſobami, które ſą teraz przy ſtyrze Francuſkiego rządu. A jeżeli w rzeczy ſamey chcemy należeć do ich rządu; więc ograniczyć powinniśmy jak daleko tam wpływać zamyślamy: aby część Narodu Francuzkiego nielubiąca ninieyſzego ſwojego rządu, mogła ſię wſpólnie z nami łączyc i wraz z nami około tego beſpiecznie i pomyślnie pracować.* Po wielu ſporach w Izbie wyżſzey odrzucono propozycyą pokoju 13 kreſkami przeciw 12. Ani ją lepſzy los potkał w Izbie niżſzey mimo całą moc przekonania Foxa. Nietykając tego, co on mówił o żrzódle, zamiarach i ſkutkach teraźnieyſzey woyny, i o ſpoſobie, jakim ſię powodzi, doſyć nam będzie na wyłożeniu z jego mowy, gdzie ſkazuje drogę, którąby Pokoy przywrócić mogła. „W teraźnieyſzych, rzecze, okolicznościach mam „ſobie za powinność podadź pewne do Po„koju prawidła. Dwie ſą do niego drogi, „albo z Francyą negocyować, albo naſze „zwycięſtwa do tego ſtopnia doprowadzić, „żeby Nieprzyjaciela koniecznie do pokoju „przymuſić. Co do pierwſzego, że negocy„owanie z takim rządem jaki teraz jeſt w „Paryżu, pociągnąłby upadek wſzyſtkich „innych rządow, odpowiadam: że rządy, których zaſady ſą przeciwne, bydź mogą jednak z ſobą w przyjaźni. Sprobuycie, traktuycie z Francyą o *Pokoy*, a jeśliby was zwiedziono, dość wam będzie czaſu na nowo rozpocząć woynę. Daleko łatwiey od pokoju do woyny, aniżeli od ſzkodliwey woyny poſtąpić do pożytecznego Pokoju. Jeżeli to ma bydź prawdą, że bez zniſzczenia rządu Francuzkiego nie możemy bydź beſpieczni, nader rzeczą jeſt ſmutną. Rząd ten bowiem trwa już lat dwie, wytrzymuje wſzyſtkie cioſy, i przy niejakim nawet kampanii naſzych zyſku, daleko jeſt potężnieyſzy, niżeli w początku rewolucyi. Woyna ad internecionem (to jeſt do zupełnego zniſzczenia) jeſt rzeczą nayokropnieyſzą, jaką tylko ſobie wyſtawić można, gdy z jedney ſtrony nieprzyjaciel w ſtoſunku zwycięſtw naſzych, coraz wzraſta i nowey nabiera odwagi i męſtwa, a z drugiey Mocarſtwa ſkombinowane rujnują ſię. Kraje w wſchodnich i zachodnich Indyach od nas zdobyte, ſłużyć nam mogą za pożądaną do Pokoju zaſadę, ale niepodobna żeby ułatwiły plan operacyi na lądzie, podług którego uſiłujemy ſię do Paryża przedrzeć dla zniſzczenia w nim tamecznego rządu. — Co ſię tycze zarzutu, że z Francyą negocyować nie można, ponieważ coraz inni ludzie do ſtyru rządowego przychodzą, taki nic nieznaczy: bo ſkoro taki rząd ma moc woynę prowadzić, więc może i pokoy zawierać. A jeżeli ten rząd lud do Woyny przez bojaźń i karę śmierci przymuſza; tedy łatwiey potrafi go ſkłonić do Pokoju. Bylibyśmy wyſtawieni na niebeſpieczeńſtwo przez neutralność z Francyą? utracilibyśmy naſzych Aliantow? Bynaymniey,

owfzem przez pokoy wytrącilibyśmy właśnie z rąk Konwencyi ow pozor, którym pobudza lud do konieczney walki za wolność fwoję, a fami przekonywamy Francuzow, że maxymy, podług których woyna fię zaczęła i dotąd fię prowadzi fprzeciwia fię wolności. Wielu zaifte mniemało, że fyftema Francuzkie fkoroby uznane było miałoby wpływ do wfzyftkich innych krajow. Lecz taki przefąd prowadzi do intolerancyi, którąbym rad widzieć z całego świata wygnaną. Rewolucya Francuzka powftała z Amerykańfkiey, Amerykańfka z nafzey, a zatym Ameryka i W. Brytania fą to Narody kary naygodniey-fze: że rozkrzewiły zafady wolności i prawa ludu. A fkądże my powzięli wyobrażenia wolności? czy z Indoftanu? albo formy rządu W. Mogoła? czyliż nie z nas famych? czyli nie z głębokiego fyftematu Filozofii *Locka* i *Sydneya* Wfzyftkie zatym defpotyczne Państwa w Europie powinny raczey W. Brytanii, niżeli Francyi woynę wypowiadać ażeby Angielfkie maxymy i Filozofiją wygluzować, a to tym bardziey, im mocniey-fza jeft prawda od fałfzu... Nie wchodząc daley jaki bydź może los kampanii, upra-fzam o wyraźną Deklaracyą, jaki jeft cel teraźnieyfzey niefzczęśliwey woyny. „ Lecz „ nieftety! wyfoka cena kontraktow affekuracyynych nadto nas przekonywa, jak ftałą ma obronę nafz handel. Jeżeli fię nam „ udaje jedno Miafto Francuzkie opanować, „ Francuzi za to kilka biorą. Jeśli zabijamy „ ogromną liczbę nieprzyjacioł, (których w „ tey kampanii jeft naymniey 200,000) ale „ traciemy też za to wiele nafzych walecznych żołnierzy. Mimo odniefionych „ zwycięftw, i te okazałe *trophea*, nie byliśmy jednak w ftanie wyparcia Francuzow „ z ich ftanowifk tyfiąc tyfięcy ludzi o warowne ich pograniczne Fortece głowy „ fwe mufzą rozbijać, niżeli ich dobędą W „ jak krytycznym naydujemy fię położeniu, „ w ftofunku z Ameryką? Mowa wprawdzie „ Lorda *Dorchester* do Indyanow jeft zmyślona, ale nafze z Ameryką zatargi, jefzcze fię niefkończyły. Mąż, który jeft na „ czele jey Rządu zaifte naymędrfzy i naycnotliwfzy z pomiędzy ludzi wieku fwojego użyje zapewne wfzyftkich fił fwoich, „ na zapobieżenie zerwaniu Pokoju; ale jego „ zamiary znaydą może zawadę w żywości „ Amerykanow i nieprzezornym poftępowaniu W. Brytanii. Jeżeli drugą *Krucyatę* „ z Ameryką rozpoczniemy; możemy wprawdzie ścieśnić jey handel i rolnictwo, lecz „ każdy cios jey zadany, uczujemy fami i „ nie możemy jey ranić bez uczucia rany w „ nas famych. „ Otworzył potym projekta jak nayprędfzego pokoju z Francyą. Lecz P. Jenkinfon odpowiedział, że „ nie prędzey „ pokoy czyniony bydź może, aż Klub Jakobinow Paryfkich rozprofzony będzie, a „ że bez tego i 12 zwycięftw i drugie tyle zdobytych Fortec nicby nie znaczyło. „ Na co P. Sheridan rzecze: „ Oto jawna Deklaracya celu woyny nafzey. Dla podbicia „ Paryża mamy poświęcać oftatniego człowieka i oftatnią *Guineę*. „ Ale jak rychło i czy fię to ftanie, rzeczą jeft bardzo wątpliwą. Czyliż zwycięftwami w zachodnich Indyach, mamy fobie drogę ufłać do rozfypania Jakobinow Paryzkich? co do tego pomoże, że tam *Lord Hood* głowę fwoję trzafka o mury Baftyi? „ Za powrótem tego Admirała będę nalegał, żeby *ferio* pociągniony „ był do odpowiedzi „ Za co tak fkrycie fzukamy nagrod za kofzta wojenne w ftronach od nas tak odległych, jeżeli fię prowadzi woyna jedynie za Religią i fprawiedliwość? Jeżeli Miniftrowie nafi dłużey tak obłudnie poftępować będą; tedy wkrótce wfzyftkie świata tego wyfpy, oprócz tylko W. Brytanii w fwoją Poffeffyą obeymą &c. Mimo to wfzyftko była więkfzość głofow za woyną na ftronę Miniftra P. Pitt 208 przeciw 55.

Z Bruxelli dnia 2. Czerwca.

Armia Ardeńfka Francuzka pod Kommendą Generała Charbonnier przymufzona po niejakiey ftracie przeprawić fię za *Sambrę*, a zebrawszy różne pofiłki z Garnizonów i Artylleryi, 3ma Kolumnami mocnemi znowu tę rzekę przefzła: gdy tym czafem nafze Woyfka nie czyniły im nayrnnieyfzey przefzkody. Już tedy po tey ftronie *Sambry*, ma nieprzyjaciel 3 liczne Obozy w Kraiu nafzym. Sprowadzili z fobą Francuzi wiele cięzkiey Artylleryi, którey chcą użyć przeciwko *Charleroi* i *Namurowi*. Korpus nafzey Armii między *Bines* i *Mons*, zaftania Kray *Tournefis*. Co zapewne jeft przyczyną, że fię Francuzi na *Charleroi* rzucili Drugi Korpus zaftania Miafto *Nivelle* i Okolice. A Korpus rezerwowe znayduie fię o kilka mil od Braterli. Lecz ponieważ wielka jeft fiła nieprzyjacielfka od *Sambry*, nafi Generałowie wzmacniaią te Korpusa jefzcze 10. tyfiącami Infanteryi i Kawaleryi Cefarz Jmść na mieysce Kommenderuiących nad *Sambrą* Generałow *Kaunitza* i *Schredera*, oddał Kommendę Generałowi *Alvinzi*, króry ma reputacyą naylepszego Kommendanta w ftużbie Auftryackiey. I fam nawet Cefarz zwiedził okolice *Sambry*. — We Flandryi Generał *Clairfait* pofunął fwą Armią między *Menin* i *Ipres*. Ale Francuzi, niczego niezaniedbuią do utrzymywania fię w tey Prowincyi. Około *Courtray* i *Menin* poznofili domy, drzewa, owfzém i całe przedmieścia, poczyniwfzy natomiaft znaczne fortyfikacye. — Część takoż Xięftwa Luxemburfkiego jeft od Francuzow zaięta. Generał *Beaulieu* z fwoim Korpusem ftoi pod *Namurem*. Dnia 29. Maja wypadłszy Francuzi z warownego fwego obozu *Roufies* i *Maubege*, attakowali rozmaite nafze pofterunki. Po uporczywey z obu ftron bitwie, mufieli fię nafi cofnąć przed większą liczbą nieprzyiaciela, ale odebrawfzy świeże pofiłki, fpędzili go z tych mieysc, które już zaiął Mimo to wfzyftko boiemy fię o *Charleroi*, lubo tam jeft mocny Garnizon.

Z Leydy 4. Czerwca.

Przybycie Francuzkie do Kraiu Leodyyfkiego, przeftrafzyło Miafto *Leodium*, żeby zaraz do niego nie wpadli Lecz pozoftali fię jefzcze w *Dinaut* i *Givet*.

Z Bazylei d. 31. Maja.

W tym momencie odbieramy ważną wiadomość, że Król Sardyńfki nagle z całą Familią i Hrabią Prowancyi ze fwoiey Stolicy *Turynu* wyiechał i ftanął w *Zurich*, czekamy jednak potwierdzenia tey wiadomości.